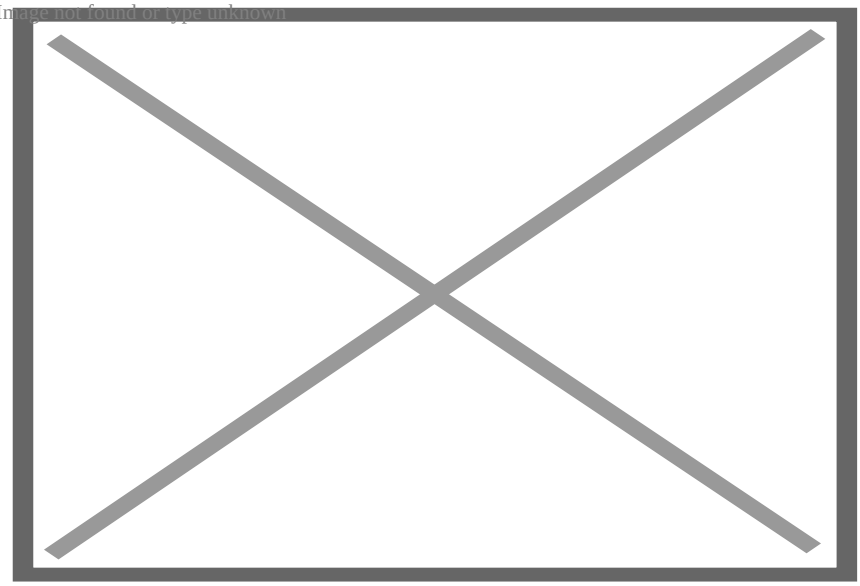
niedziela, 13.09.2026

Za życie i dziedzictwo ks. Pawła

Image not found or type unknown



Wspólnota, wdzięczność i radość ze spotkania przy Chrystusie – tak można opisać uroczystość 100. rocznicy śmierci Czcigodnego Sługi Bożego ks. Pawła Smolikowskiego CR, która odbyła się 12 września w Sanktuarium św. Jana Pawła II Wielkiego w Krakowie. W samo wspomnienie Najświętszego Imienia Maryi zmartwychwstańcy i wierni zgromadzili się na Eucharystii, aby dziękować Bogu za życie człowieka, który całe swoje powołanie uczynił służbą Chrystusowi, Kościołowi i drugiemu człowiekowi. Była to kulminacja dwudniowych uroczystości. Poprzedniego dnia, 11 września, wspólnota Katolickiej Szkoły Podstawowej Montessori im. o. Pawła Smolikowskiego CR w Krakowie gościła na Mszy świętej ks. kard. Grzegorza Rysia oraz zorganizowała okolicznościową lekcję na temat Sługi Bożego i panel dyskusyjny. Ponadto wykład na temat myśli ks. Pawła w porównaniu z ideami Marii Montessori wygłosił ks. Wojciech Mleczko CR, prefekt szkoły. Wieczorem natomiast, przy grobie Sługi Bożego, w krakowskim kościele zmartwychwstańców przy ul. Łobzowkiej 10, liturgii w obrządku wschodnim przewodniczył bp Christo Proikov, emerytowany eparcha diecezji św. Jana XXIII w Bułgarii. Poprzedził ją koncert wspomnieniowy poświęcony postaci ks. Pawła w wykonaniu członków fundacji „Luka”. Wspólnota wiernych, którzy często modlą się przy Łobzowskiej, po wszystkim, przygotowała prawdziwie rodzinny poczęstunek dla wszystkich uczestników wieczornych obchodów.



Następnego dnia uroczystej Mszy świętej przewodniczył ks. kard. Stanisław Dziwisz. W Eucharystii uczestniczyło 50 kapłanów ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, a także najwyższe władze wspólnoty, siostry zakonne oraz liczni pielgrzymi przybyli z parafii i duszpasterstw zmartwychwstańczych. Obecni byli m.in. ks. bp Christo Proikov, emerytowany ordynariusz eparchii św. Jana XXIII w Bułgarii, przełożony generalny Zgromadzenia ks. Evandro Miranda Rosa CR oraz prowincjał Zgromadzenia ks. Mariusz Mazur CR.

Była to Eucharystia szczególna – pełna modlitwy, wdzięczności i pamięci, ale jednocześnie przeżywana w atmosferze prawdziwej radości. Oprawę muzyczną zapewnili: chór parafialny z Poznania-Krzyżownik oraz Zagórzański Zespół "Dolina Mszanki". Jubileusz nie był bowiem jedynie wspominaniem człowieka, który odszedł przed stu laty. Stał się świętowaniem życia, które – zakorzenione w Chrystusie – nadal przynosi owoce.

„W Bogu nadzieja, ale trzeba być Bogu wiernym”

Homilię wygłosił ks. Artur Kardaś CR. Ukazując duchową sylwetkę ks. Pawła Smolikowskiego, zwrócił uwagę na szczególny kontekst tegorocznego jubileuszu. „Dzisiaj, jak Maryja, we wspomnienie Jej Imienia, notabene na pamiątkę zwycięstwa pod Wiedniem w 1683 roku, w dzień związany z Kahlenbergiem, gdzie pracują zmartwychwstańcy i my wyśpiewujemy hymn dziękczynienia za życie i dzieło tego człowieka, który ukochał Chrystusa i jak On przychodzi do nas pokorny, w miłości, z odwagą i mówi: w Bogu nadzieja, to prawda, ale trzeba być Bogu wiernym” – mówił kaznodzieja.

Słowa te stały się niejako kluczem do odczytania życia ks. Smolikowskiego. Jego świętość nie była bowiem związana z poszukiwaniem nadzwyczajności. Przeciwnie – wyrażała się w codziennej wierności, pracy, posłuszeństwie i konsekwentnym trwaniu przy Chrystusie.

Ks. Artur Kardaś przypomniał, że ks. Smolikowski bardzo głęboko utożsamił się z charyzmatem Zgromadzenia Zmartwychwstańców. „Ojciec Paweł doskonale zrozumiał i wcielił w życie wizję, duchowość i ducha ewangelizacyjnego Założycieli Zgromadzenia. Dzisiaj można śmiało powiedzieć, że był duszą Zgromadzenia, który zawiera w sobie całą jego tradycję” – podkreślił.

Całkowicie dla Chrystusa

Kaznodzieja przywołał również słowa samego ks. Smolikowskiego, pokazujące, jak rozumiał swoje zakonne powołanie. „Nigdy nie zwątpił w swoje powołanie do zakonu. Jego ideałem był – jak sam zapisał – zakonnik będący pod zupełnym posłuszeństwem i w zupełnym ubóstwie, w ciągłej pracy misjonarskiej, bo tylko w tym widział dla siebie wielkość prawdziwą” – mówił ks. Kardaś.

Właśnie ta całkowita dyspozycyjność wobec Boga była jednym z najbardziej charakterystycznych rysów duchowości ks. Pawła. Podejmował kolejne zadania – od pracy misyjnej w Bułgarii, przez działalność wychowawczą i naukową, po odpowiedzialne funkcje w Zgromadzeniu – zawsze z tym samym przekonaniem, że najważniejsza jest wierność powierzonym obowiązkom.

Smolikowski, obserwując pierwszych zmartwychwstańców, sam szukał odpowiedzi na pytanie, skąd bierze się ich niezwykła gorliwość. „Wstępując do Zgromadzenia, Smolikowski pytał się, skąd u zmartwychwstańców taka gorliwość, takie poświęcenie? Odpowiedział sobie na to pytanie obserwując ich codzienność: bo mieli głęboką wiarę" – przypomniał kaznodzieja.

I właśnie wiara – głęboka, codzienna, przeżywana w konkretach życia – była dla ks. Pawła źródłem apostolskiego zaangażowania. „Gorliwość o dusze jest w gruncie rzeczy, przede wszystkim gorliwością o Pana, o Jego sprawy" – cytował jego słowa ks. Kardaś.

„Prawdziwy mocarz pokory"

Jednym z istotnych wątków homilii była pokora ks. Smolikowskiego. Człowiek, który pełnił tak wiele odpowiedzialnych funkcji i pozostawił po sobie ogromny dorobek naukowy i wychowawczy, nie szukał dla siebie uznania. „W swojej pracy apostolskiej, nie tylko wychowawczej, dążył by religia objęła każdego człowieka, by była dla niego wszystkim – jak zapisał w jednej ze swoich cennych prac i dodał: tylko pokorny widzi dary Boże w sobie. Rzeczywiście, to był prawdziwy mocarz pokory" – mówił ks. Artur Kardaś.

Ta pokora nie oznaczała bierności. Przeciwnie – ks. Smolikowski był człowiekiem niezwykle aktywnym, twórczym i wymagającym wobec siebie. Pozostawił ponad dwieście dzieł i artykułów w różnych językach, wychował kolejne pokolenia kapłanów i zakonników, a swoim przykładem wpłynął na wielu wybitnych przedstawicieli Kościoła w Polsce. Wystarczy wspomnieć św. Józefa Sebastiana Pelczara, św. Józefa Bilczewskiego, bł. Jana Balickiego, kardynała Adama Stefana Sapiehę, kardynała Edmunda Dalbora lub kardynała Aleksandra Kakowskiego. „Ojciec Paweł starał się ukazać przede wszystkim życie Boże w człowieku, jak i w historii ludzkości, a wszystko to, co czynił było w sercu zmartwychwstańczego charyzmatu" – podkreślił kaznodzieja.

Wiara, która prowadzi do służby

Ważnym elementem duchowego portretu ks. Smolikowskiego była także jego miłość do Ojczyzny. Podobnie jak Założyciele Zgromadzenia, uważał, że troska o naród i jego dobro jest częścią chrześcijańskiego powołania. „Na wzór Założycieli zmartwychwstańców, ojciec Paweł był również wielkim patriotą. Powinniśmy kochać Ojczyznę naszą, naród nasz – pisał – więcej niż inne narody, bo do niego z woli Bożej należymy, dlatego też jego posłannictwo jest naszym posłannictwem" – przypomniał ks. Kardaś.

Słowa te, jak zaznaczył, były bezpośrednim nawiązaniem do myśli i działań Bogdana Jańskiego, założyciela Zgromadzenia Zmartwychwstańców.

Muzyka, która stała się modlitwą

Wyjątkowym momentem jubileuszowej Eucharystii była Komunia święta. Właśnie wtedy po raz pierwszy w formie muzycznej zabrzmiała myśl ks. Pawła Smolikowskiego CR: „Chcę budzić miłość w ludziach ku Tobie, Panie Jezu."

Słowa te stały się modlitwą wspólnoty zgromadzonej w sanktuarium. W prostym, a zarazem niezwykle głębokim zdaniu zawiera się bowiem istota kapłańskiej i zakonnej drogi księdza Pawła: prowadzić człowieka do Chrystusa i rozbudzać w jego sercu miłość do Niego.

Jubileuszowa Eucharystia miała dzięki temu nie tylko charakter wspomnieniowy. Była żywym spotkaniem pokoleń – tych, którzy znają ks. Smolikowskiego z historii i jego pism, oraz tych, którzy dziś starają się żyć jego duchowym dziedzictwem.

Ks. Paweł Smolikowski zmarł 11 września 1926 r. w krakowskim domu Zmartwychwstańców przy ul. Łobzowskiej 10, w opinii świętości. Sto lat później jego postać pozostaje ważnym punktem odniesienia dla Zgromadzenia i wielu wiernych.

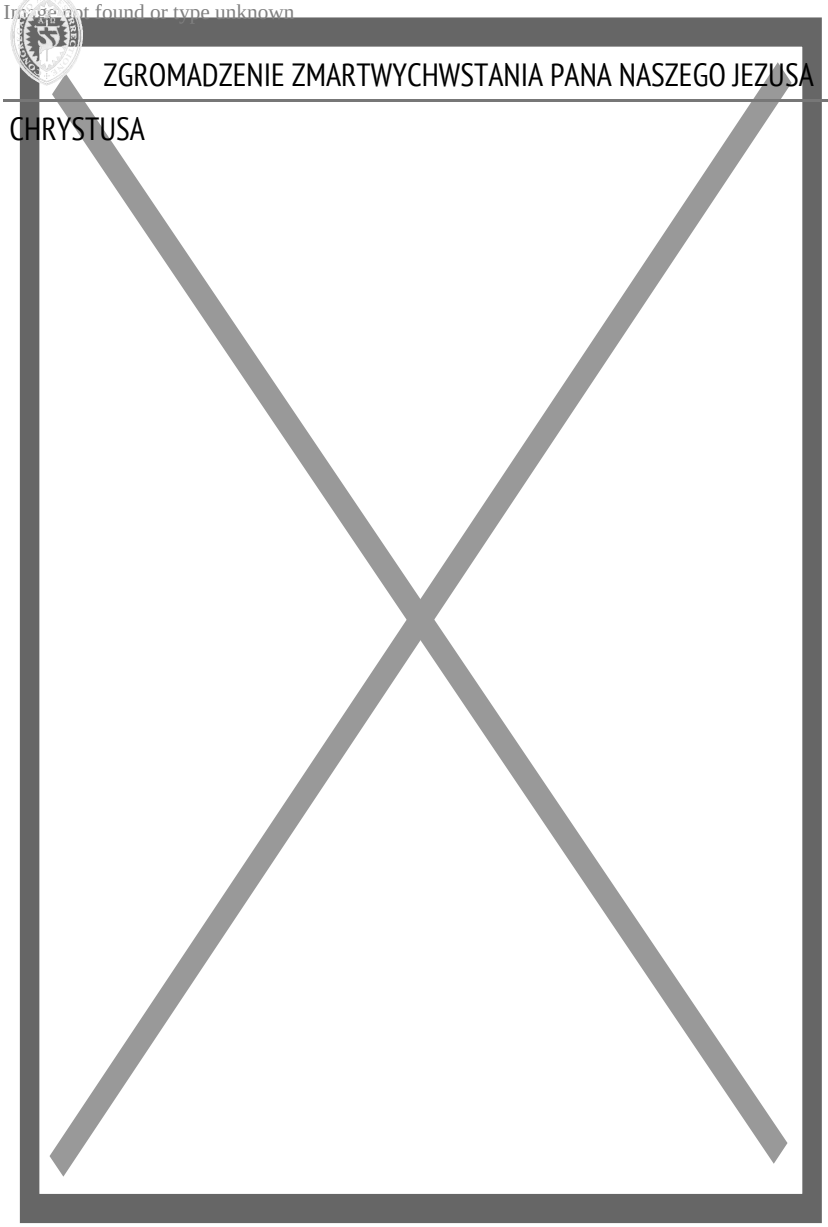
Pamięć o nim łączy się również ze św. Janem Pawłem II, co wyraźnie zaznaczył w swoim słowie kardynał Stanisław Dziwisz. Jako metropolita krakowski, kard. Karol Wojtyła zainicjował proces beatyfikacyjny ks. Smolikowskiego i przewodniczył obchodom 50. rocznicy jego śmierci w kościele Mariackim. Obecność kard. Stanisława Dziwisza podczas jubileuszowej Eucharystii była więc symbolicznym znakiem ciągłości tej pamięci.

W 2017 r. papież Franciszek podpisał dekret o heroiczności cnót ks. Pawła Smolikowskiego, nadając mu tytuł Czcigodnego Sługi Bożego.

Uroczystość w Sanktuarium św. Jana Pawła II była jednak przede wszystkim świętem wdzięczności. Zmartwychwstańcy, przedstawiciele innych wspólnot zakonnych (w tym siostry zmartwychwstanki) i niemal tysiąc wiernych wspólnie dziękowali za człowieka, który swoją codzienną wiernością pokazał, że świętość nie musi być spektakularna, aby przemieniać ludzi i historię.

Było w tym spotkaniu wiele radości – radości płynącej z wiary, ze wspólnoty i z przekonania, że dziedzictwo ks. Pawła Smolikowskiego nie należy wyłącznie do przeszłości. Jego słowa i przykład nadal inspirują: „Chcę budzić miłość w ludziach ku Tobie, Panie Jezu."

Właśnie w tym pragnieniu można odnaleźć najgłębszy sens jubileuszowego hasła: żyjąc z Chrystusem, naprawdę zmartwychwstajemy.



opracował: ks. Jan Kaczmarek CR

zdjęcia: Piotr Baran, Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie